

262

Скільки років
Діти
з ким

3.03.49

Nr d. ewid. 500

Wspomnienie z lat 1941-1946

"Kschodnie losy bolakoj" - 18.03.49
→ "Kschodnie losy bolakoj" - 18.03.49
→ "Kschodnie losy bolakoj" - 18.03.49

II/329 t

Moja rodzinna mieszkała w Łowcach w woj. białostockiej były powiat
Białski Podl. Na skraju miasteczka Łowca Łowdeckiego - mój dom

20 września 1941 roku o godzinie 3⁰⁰ nad ranem (był jesienny
ciemno) przetrząsnęli nas i oznajmiono, że w ciągu
30 minut mamy być gotowi do odjazdu. Dokoła? bez
odroczenia.

Finowa osoboma rodzina; brat 17 lat, siostra 12, i ja 7 lat
(moja matka zmarła w 1939 r) matka z ^{12 lat} córki z 1-go
małżeństwa i 10-cio miesięczne dziecko.

Bratko było majsterkowskiego brata, który na znak protestu
przebiegł ożenkiem ojca Niemców z domem.

I tak do rozstaliśmy się z naszymi domem i całym
domobkiem zabierając w podróż co możliwe wzięliśmy
na jak długo i czy mogile być podróżny.

Na stacji miało być kocz z Łalkami, ale zabrano nas
tam iść i nic nie pomogły mojej piacie i prosby.

Ojciec zamierzał zbierać stony chleb do morky i ten udało mi
się zabrać, ale soli nie pozwolono, twierdząc, że tam
będzie jej dość. Nietrudno było jej absolutnego braku.

Na stacji torwarowej w Białym Podl. cały plac był zajęty przez
rodowuchę mam. Byli piacie i wielka rozpacza.

Foteli zaobserwowałam nas do wagonów torwarowej po kilku
rodzin. Nimi się zorganizowało to "narodowe" życie
mogły sobie wyobrazić na jakie katyń byliśmy starcami,
Tymczasem obiektem, choć zepsutowany, a też nie było
było odmienias. Tylko sprunki w ścianach i informacja, że
długo jest sióstrzy lub nie. Byliśmy oczywiście zakwieci
od zamknięcia, prosząc jakby przetrzymać nas
niekiedy przed kimś, bo się może nie zatrzymamy...
tylko ciągły łoskot kół, drszący i zmiętający.

Nie było skłama, ale chyba w 3im albo w 4ym dniu od momentu troche śniegi i przemrozało jednej osobie z naszego wyciągu i obrócił troche. Oczywiście pod eskortą. To była jony każdego naszego. To oni umarli żeby czasem nie próbować uciec i obiekty lub żeby nie spiewano przedsi roboczym.

Nie potrafisz dziś określić w czasie jak to długo trwało
✓ ta całonocna podróż aż do Żyzki. Z Żyzki około 2-3 tygodni transportem kolejnym wzięto nas do kołchozów. Formistów, że śniegiem aż czasem już nas nie piliśmy tak, przecież możemy uciec. Nieświadomość cudowna, dziwna. Punkt Secetory Ałtajskij Kraj, Sołowieński Rejon, Sibiriacyszeńskij Sielskiet, Armijskaja Firma. Dorosli do pracy w kołchozie, ja jako jedyny z rodziny do szkoły. 12-letnie siostry były już w szkole do szkoły więc też do szkoły.

✓ Zogady, maliny i inne górską roślinność latem pozwałały troche żyć, rzeka, ryby. Ale zbliżając się zima uzbudziła lek i niepokój. Na Boże Narodzenie ojciec kupił garnek ziemny i za pieniądze. Ciągnęli nas nie odstępować. Często się mówiło „choćodno, choćodno, domoj dalioko”. To powiedzieli ojciec „mał” z pięknymoby być u syberii wiosną zbierało się sadzeniaki na polach ziemniaczanych z którymi obito się placem. Mawiało to było coś.

Смरणе імяны, плач, жагод, то były moje zdobyte za podprzedanie albo umozliwienie sięgania u lekarzy. Chleb - coś to są starb, uakozymałam sobie jedn. rolnej żeby na drugiej stronie to nasos. I oczywiście była zima stroga 50°C. siedziało się na piecu i wspominało, jak to na stole przykryty obrusiem leżał wielki boczec. młody.

W 1943 roku kiedy już jakoś zawiązała się zapalająca oddziały z nami spudło na nas wiencające. Ojca Arrestorana, brat poszedł do kościelników. Było źle, smutno i bezmiejscowo.

Do 4. ch miesięcych wieszem w Białym Ojciec wrócił.
Oczywiście do wieszem przedtę pieszko tj. 200 km. &
Zmienił się tylko kolor kamienia, wrócił oczywiście
też pieszko, ale w jakim stanie mając sobię tylko
wymiarzic.

O ja wkręcił i na koniec wszystkim pozostał
i dalej bardzo lubię to słuchać do szkoły. Mieszkałem
w jednym pomieszczeniu z rodzimym niemieckim.
Korzystałem z jego kąta w chacie. Wspólny język -
oczywiście rosycy.

Kiedy rozpoczęliśmy tę klasę mieszkałem na stacji
u rosyjanki, w jej miejscowości około 10 km od tej
w której mieszkała rodzina.

Szkola, porannym gimnastyką, która recytatorskie
tylko tak przykro było, że żeby pisać to trzeba
było sobie zrobić obsadkę i dobrą stółkę z pierzga
pioner. Albo dobrze było gdy miało się jakieś stare
gazety, żeby z tego zrobić zeszyt i pisać w poranne
szpałt, albo dobrze było gdy się miało kopioną
dóbrkę, z tego mając zrobić dużo ładnych straszeń
bo jak nie to z sądy. Mam właśnie pamiętnik
człowieka zapisany straszeniem z sądy. A zeszyt -
o to jest nagroda za dobrą pracę. Otrzymywałem
jako jedynego w klasie przedmowy zeszyt. I bardzo
długo go oglądałem, leżał oczywiście, dopiero
mógł pojechać do Polski i myślał żeby przetrzymać
to na pamiętnik.

Rok 1946 obudził u nas nadzieję na powrót
do Polski. I znowu tak, bo oto ja zupełnie zapomniany
mowy polskiej. To straszne kiedy sama wypomadaję
polskie słowa, że coś wie tak, że się osiemnast.

O I. zed Komunia, (Pierwsza w życiu fotografia)
jak to będzie, przecież ja już taka duża?

Ojciec po przemianach się, że powrót jest możliwy
kazał rozemnieć pamiętnik i zaczął i zaczął, żeby

малогај сиз мојој по рођењу.

О мисе 2 tygodnie на манкр-пропорције британских
сиди и раз пораз и тракције тучи мамет забављачу
лексиј маријатајо сиз & потрпиење, су маријатајо.

Ј пресече мумомому формот. Заламало сиз, зето сен
јенере једер сен о Фолсе.

До Фижска тмолу було допрес о мјасуцај ситасе,
рокамгај гојну и јуз токујејсе реки. Стилациј зламало
сиз мемујојне. О једнак дофарлисму.

Ј змјом родовне мајому, родовне матинки, тилко јне
мојну було отмераси оми и те муте објекте,
ма постојасе мучелодис и мјадасе, тилко омас
трмамаја родојн, буј батеро дини, сајн мезис.

Модерисму оло спустозомеј елату по 5-еулатасу
мугмама.

Maria Fefeta

63-000 Otroda Hlkr.

Ml. Kolnicka 9/2

И заједном:

"Спрашка" о

уогнегачим до екоју,

Рок угоделис вјсдиј.

Мјасциму 1933.

Ојамити вјсди, а докучијит

Мродзениа зостај мјолом

одр. А. III